

Elan Vital – Twórczy pęd

Postanowiłem zebrać tutaj całą wiedzę i doświadczenie jaką zdobyłem prowadząc wraz z Krzyśkiem blog tematyczny. Obecnie nosi on nazwę TWÓRCA i widnieje pod adresem www.tworca.wordpress.com. Jeśli temat rozwinięty w tym rozdziale nie będzie dla ciebie wyczerpujący, serdecznie zapraszam na odwiedzenie naszej strony. Będziesz wtedy na bieżąco z naszymi najnowszymi odkryciami, spostrzeżeniami, będziesz także mógł skomentować nasze działania i podzielić się swoimi spostrzeżeniami i własnym zdaniem na temat rozwoju.

Twórczy pęd to jest coś, co pcha nas do przodu. Nasze Ean Vital – to siła, która ciągnie nas ku ciągłemu rozwojowi, wzrastaniu, polepszaniu swojego życia i zwiększaniu poziomu szczęścia w Twoim Świecie ale i na całym globie.

Twórczy pęd, jest także Boską Mocą, a raczej to Boska Moc jest Twórczym pędem. Pomaga Ci ona osiągać rozwój i towarzyszy Ci za każdym razem, gdy rozwijasz swoje życie. Jest niemalże pewne, że Twórczy pęd jest w każdym z nas. Znał go Wattles, zna Rhonda Byrne, Brenda Barnaby, Joe Vitale i Ihaleakala Hew Len. Znasz go Ty, znam go ja, i zna go każda istota i materia tego wszechświata.

Coś co nie dąży do rozwoju, sprzeciwia się sobie, naturze, wszechświatu i Bogu. Staje w miejscu i zaczyna się cofać, gnić i chorować. Kamień wietrzeje, bo dąży do rozwoju, drzewo upada i butwieje, ażeby móc zjednać się z

ziemią, człowiek rozwija umysł i ducha, by w następnym życiu być mądrzejszym. Życie – to nieustanny rozwój.

Dążenie do lepszego, poszukiwania wiedzy, pragnienie miłości, rozwój ducha, zmiana myśli na pozytywne, rozwój umysłu... to wszystko to Twoja wrodzona chęć do coraz większego wzrastania. Wiesz już jak wzrastać, dlatego też rozdział ten nie będzie zawierał praktycznych porad. Oto czas na teorię i przypuszczenia.

Moją radą będzie jednakowoż, abys jak najczęściej szukał oznak chęci rozwoju w Tobie. Czytanie tej książki jest jedną z tych oznak. Uczenie się gry na instrumencie, pisanie czy rysowanie także, śpiew, pozyskiwanie wiedzy, nauka, awans w pracy, lepsze stosunki z rodziną i innymi ludźmi – to wszystko oznaki i przejawy tego, że dążysz do rozwoju... i że rozwijasz się.

Jesteśmy na kolejnych stronach książki a Twoja wiedza rośnie z minuty na minutę podczas gdy czytasz dalej. Budzi się także w Tobie Twórczy pęd, który być może przez jakiś czas był uśpiony. Jak bardzo cieszysz się na myśl o tym, że zaczynasz dostrzegać jak wiele radości i mocy daje Ci ten pęd?

Gdy sam odkryłem go w sobie po prostu podskoczyłem. Był on dla mnie i dalej jest wyrazem i pochodną bloga którego prowadzimy z Krzyśkiem od czerwca 2012 roku. Dzięki Elan Vital wraz z Krzyśkiem mogliśmy rozwinąć się i podzielić się Adrian Prościak – Twój Bóg

naszą bogatą wiedzą i doświadczeniem z innymi. Dzięki ludziom takim jak Ty, nadal mamy pełne ręce roboty i niezłą harówkę w dobieraniu odpowiednich artykułów.

Ta książka jest moim i Twoim pragnieniem wzrostu. Najprawdopodobniej mój wzrost w tej książce oraz dodatkowa wiedza i doświadczenie jakie mi ona przynosi, staną się także Twoim udziałem, gdyż przekazuję Ci tutaj prawie wszystko co wiem.

Zaczynasz zauważać już że Twórczy pęd odgrywa ważną rolę w Twoim życiu. Jest on bardzo potrzebny, gdyż pcha Cię do ciągłego rozwoju, bogacenia się, zdobywania doświadczeń, pozyskiwania wiedzy, umiejętności a także poprawy wewnętrznej sytuacji, emocjonalnej i psychicznej. Dzięki niemu prawdopodobnie uzyskasz wymarzony efekt, a jaki to efekt – już wiesz najlepiej Ty sam. Adrian Prościak
– Twój Bóg

Poznaj swoją moc

Są nieraz dni, w których czujesz, że mógłbyś zrobić wszystko. Że czujesz się niczym bóg i jedno Twoje skinienie, poniesie Cię wprost do raju. Że osiągniesz wszystko bez trudu i z łatwością pokonasz każdą przeszkodę, naprawisz każdy błąd czy złą relację z innymi. To właśnie manifestacja Twojej mocy. Pojawia się ona wtedy, gdy jesteś szczęśliwy i zmobilizowany do działania. Jest przejawem Twojego wielkiego pragnienia wzrostu i rozwoju, a także siły, jaką masz by to zrealizować.

Często jednak stan taki odchodzi tak szybko jak się pojawił i nie wraca przez długi czas. Co go zabija? Sceptycyzm. Jesteśmy wszak nauczeni, że jesteśmy cały czas krytykowani, co oznacza, że budowane jest w naszym umyśle stwierdzenie, że czegoś nie możemy zrobić.

Żyjąc tak przez kilkanaście lat, nie możemy bez tego żyć, a więc po prostu krytykujemy i stopujemy siebie sami. Pomyśl sobie tylko, ile byśmy osiągnęli, gdyby nie nasza zazdrość i zawiść, w krytykowaniu pomysłów innych. Jesteśmy Także istotami, które nad wyraz nie chcą pozwolić innym, żeby mieli więcej bądź lepiej niż my sami. Czysta głupota!

Dla jednostek dążących do rozwoju, nie liczy się to ile kto ma, lecz ile dzięki temu my mieć możemy. Jeśli ktoś chce zrobić coś co może przynieść mu mnóstwo pieniędzy, pomóż mu tego dokonać a majątek stanie się także Twoim udziałem.

Aby odkryć swoją moc i pozwolić jej pomagać sobie w kreowaniu własnego świata – powinienes nauczyć

się uciszać ten wewnętrzny zawistny głos Twojego Ego. Być może chce Cię on uchronić przed niepowodzeniem, bądź troszczy się o innych i chce chronić także ich, jednak pomijając to wszystko – przeszkadza.

Spytasz mnie jak uciszyć ten głos? Proste przeprogramowanie, zmienienie opinii o czymś, uciszenie myśli i zmiana na inne jak te o powodzeniu i sukcesie, powinny pomóc Ci i najprawdopodobniej tak się stanie.

Dostałem kiedyś propozycję by wejść na rynek MLM (Multi Level Marketing) czyli marketing wielopoziomowy, w którym to tworzy się grupy na zasadzie drzewka – Ty i Twoja grupa pracujecie na kogoś nad Tobą, Twoja grupa pracuje na Ciebie grupy członków Twojej grupy na nich i na Ciebie itd.

Pomysł według mnie jest dobry, jednak do tego potrzeba wielkiej motywacji, zapału i siły przebicia oraz wiary, że się uda. Wszedłem oczywiście w ową grupę, i postawiłem sobie cel 3000 zł miesięcznego zarobku za rok.

Miałem za zadanie werbować potencjalnych kupców na produkty firmy, lub podobnych do mnie, werbujących żeby oni werbowali, kupowali itp. Dziennie Adrian Prościak – Twój Bóg

musiałem wykonać kilka telefonów do moich podopiecznych, gdyż zostałem liderem jednej z grup, było fajnie. Jednak sceptyczna ocena ludzi z mojego otoczenia, oraz moje narastające wątpliwości i sceptycyzm – głos szepczący żebym tego nie robił, spowodowały to, że zerwałem kontakt z grupą i firmą. Pozostał mi jedynie abonament na telefon, który założyłem na rok w dobrej wierze, a który stał się moją zmorą przez najgorszy rok w moim życiu. Rok niepowodzeń i biedy oraz rozstrojeń emocjonalnych, a płacić było trzeba!

Czy to oznacza, że firma jest zła, albo ludzie dookoła mnie? NIE. Ja sam spowodowałem swoje długofalowe problemy, i nieprzyjemności z własnym sumieniem. Najgorsze jest to, że ktoś kiedyś powiedział Ci że nie wyjdzie, i teraz mówi „a nie mówiłem/mówiłam”. Musisz więc pozbyć się sceptycyzmu i podążać za swoją mocą! Jest ona kluczem do sukcesu. Szukaj ludzi którym mógłbyś pomóc, którzy chcieliby dać Ci swoje pieniądze bądź to co od nich będziesz oczekiwał w zamian za pomoc. Wystrzegaj się wyzyskiwania człowieka przez człowieka i nie daj sobą pomiatać.

Jesteś wystarczająco potężną istotą, aby w niedługim czasie nauczyć się wszystkiego potrzebnego do prowadzenia własnego biznesu, oraz prowadzenie go nadzwyczaj sprawnie i efektywnie.

Masz moc by jako wolny człowiek brnąć do rozwoju, zdobywać bądź otrzymywać pieniądze potrzebne Ci do niego! Nie ma ku temu wątpliwości. Jeśli myślisz inaczej – zmień to, przecież wiesz jak, co oznacza że możesz to zrobić właśnie teraz!

DO DZIEŁA!!!

